

Sygn. akt I ACa 49/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt I C 1253/15

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 50.000 złotych podwyższa do kwoty 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych a w punkcie III kwotę 896 zł podwyższa do kwoty 4.952 (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złotych;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. G. kwotę 3.100 (trzy tysiące sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 49/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Zamościu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. G. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia

18 września 2015r. do dnia zapłaty oraz 896 zł z tytułu kosztów procesu. Dalej idące żądanie sąd oddalił, a nieuiszczoną opłatę sądową przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W dniu 18 lipca 2004r. w miejscowości Z. miał miejsce wypadek komunikacyjny. T. K., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym najechał na rowerzystkę D. G., która wskutek ciężkich obrażeń ciała zmarła na miejscu wypadku. Wobec sprawy wypadku zapadł prawomocny wyrok skazujący .Pojazd, którym poruszał się T. K. był ubezpieczony w (...). Ostatecznie to pozwany Ubezpieczyciel przejął wszystkie prawa i obowiązku tego podmiotu.

Powód T. G. w dacie wypadku miał 15 lat. Mieszkał z rodzicami, siostrą i babką w jednym gospodarstwie domowym. Od września 2004r. rozpoczął naukę w liceum w J. L.. Mimo traumatycznych przeżyć powód ukończył liceum w terminie. Następnie rozpoczął studia, które łączył z wykonywaniem pracy zarobkowej. Ostatecznie powód studiów nie ukończył. Przed tragicznym wypadkiem rodzina powoda utrzymywała się z wynagrodzenia zmarłej D. G., która pracowała jako kucharka w szpitalu w J. L.. Ojciec powoda zajmował się gospodarstwem rolnym, które nie przynosiło znaczących dla ich budżetu dochodów. Rodzina korzystała przede wszystkim z jego naturalnych płodów. Po śmierci matki gospodarstwo rolne nie funkcjonowało już w takim rozmiarze jak wcześniej. Siostra powoda przejęła większość obowiązków domowych, była też oparciem dla powoda w okresie przeżywanego żałoby. Ojciec ujawniał natomiast skłonność do nadużywania alkoholu, co było dodatkowym obciążeniem dla rodziny w tym trudnym dla nich czasie. Powód do chwili obecnej zamieszkuje w domu rodzinnym wraz ojcem. Siostra A. K. zamieszkuje z własną rodziną w nieodległej miejscowości. Powód w dalszym ciągu wykonuje pracę zarobkową, zajmuje się również gospodarstwem rolnym

T. G. po śmierci matki nie korzystał z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Miał jednak obniżony nastrój, problemy ze snem. Do chwili obecnej rozpamiętuje on osobę matki, stale kultywuje pamięć o niej, odwiedza i pielęgnuje jej grób na cmentarzu. Wspomnienie o matce w dalszym ciągu wywołuje u powoda smutek i żal. Rozmiar cierpienia doznanych przez powoda w związku ze śmiercią matki, ich stopień natężenia, a także czas trwania był przedmiotem opinii biegłego psychologa A. D. wywołanej w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji.

W dniu 10 maja 2005r. ojciec powoda J. G. zawarł w jego imieniu z (...) Towarzystwem (...) S.A ugodę, na mocy której małoletni wówczas T. G. otrzymał kwotę 25000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej po śmierci matki. Jednocześnie w treści ugody zawarte zostało stwierdzenie, że wypłacone odszkodowanie stanowi zaspokojenie wszelkich roszczeń odszkodowawczych zarówno obecnych, jak i mogących powstać w przyszłości jako następstwa tego wypadku. J. G. reprezentujący powoda przy zawieraniu ugody zrzekł się wszelkich roszczeń w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie, jak i jego ubezpieczyciela.

Przed wszczęciem procesu powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia. Pismem z dnia 14 października 2015r. pozwany ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia.

W świetle wyżej dokonanych ustaleń sąd uznał żądanie powoda za częściowo zasadne. Sąd nie uznał zasadności zarzutu podniesionego przez pozwanego iż w sprawie zachodzi powaga rzeczy ugodzonej. W ocenie sądu postępowanie likwidacyjne poprzedzające zawarcie ugody miało na celu likwidację szkody majątkowej. W ramach ugody rekompensacie podlegała więc szkoda majątkowa. Sformułowania zawartego w treści ugody o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie, jak i jego ubezpieczyciela nie można interpretować rozszerzająco, w oderwaniu od przedmiotu ugody, który dotyczył odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda. Skoro ugodą nie objęto wyraźnie także zadośćuczynienia za krzywdę, a jedynie odszkodowanie, powodowi przysługuje dochodzone roszczenie. Tym samym sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że zrzeczenie się wszelkich roszczeń dotyczy zadośćuczynienia i że kwota wskazana w ugodzie zaspokaja całość roszczeń powoda wobec pozwanego. Sąd powołał się na pogląd Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie I ACa 927/15, do którego się przychylił.

Jako, że zdarzenie z którego powód wywodzi roszczenie miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc sąd powołał się na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, w świetle którego najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek deliktu, zaistniałego przed 3 sierpnia 2008 roku, naruszającego dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym.

Powodowi została wyrządzona krzywda, polegająca na zerwaniu szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej ze zmarłą matką, co niewątpliwie naruszyło jego dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Matka dla powoda była bardzo dużym oparciem, łączyła ich bliska, serdeczna więź. Zajmowała w jego życiu miejsce szczególne, pomagała w nauce, codziennych czynnościach, powód zawsze mógł na nią liczyć. Spędzali ze sobą wiele czasu, wspólnie przygotowywali święta i inne rodzinne wydarzenia, często rozmawiali na temat bieżących spraw. Matka i syn doskonale się rozumieli. W wyniku wypadku z dnia 18 lipca 2004r. powód utracił więc osobę zajmującą szczególne miejsce w jego życiu. Z opinii biegłej psycholog wynika, że było to dla niego bolesne i traumatyczne przeżycie. Na skutek wypadku bezpowrotnie utracił on możliwość posiadania w matce oparcia. Śmierć matki była dla powoda nie tylko nieodwracalną stratą osoby najbliższej, ale i zdarzeniem, które nie pozostało bez wpływu na jego życie. Gdyby nie tragiczny wypadek powód wzrastałaby w pełnej rodzinie, którą scalała osoba matki.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią matki, będzie dla powoda kwota 50.000 zł.

W pozostałym zakresie żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie sądu powód wskutek śmierci matki nie doznał szczególnie silnych i trudnych do opanowania przeżyć. Proces żałoby był typowy, powód nie korzystał przy tym z pomocy psychologa ani psychiatry. Niezbędne wsparcie otrzymał głównie od siostry. Śmierć matki nie spowodowała więc ogólnej destabilizacji w jego życiu. Obowiązki dnia codziennego wymagały od niego stałego angażowania się w różne działania związane m.in. uczęszczaniem do szkoły, nawiązywaniem kontaktów interpersonalnych, co wpływało na lepsze radzenie sobie ze sferą emocjonalną i przeżyciami, które pogarszały jego samopoczucie. Koncentracja na bieżących sprawach życia odwróciła więc jego uwagę od cierpienia po śmierci matki. Aktualnie u powoda nie stwierdza się istnienia problemów natury psychicznej. Odczuwany przez niego smutek przy wspomnieniach matki jest uczuciem naturalnym, nie powodującym zakłóceń w aspekcie emocjonalnym. Również biegła psycholog nie znalazła podstaw do zdiagnozowania u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ustalając rozmiar zadośćuczynienia Sąd miał także na uwadze fakt znacznego upływu czasu od śmierci matki, zdarzenia, które jest źródłem krzywdy doznanej przez powoda. Wraz z upływem czasu ujemne doznania z tym związane uległy naturalnemu osłabieniu i tak też jest w przypadku powoda, gdyż upływ 12 lat od tragicznej śmierci matki już znacznie wyciszył te doznania. Nie było zatem żadnych podstaw do uwzględnienia żądania powoda w kwocie wyższej aniżeli określonej w treści wyroku (powód żądał kwoty 100.000 zł).

Jako podstawę prawną sąd wskazał art. 24 kc w zw z art. 448 kc . O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Wyrok sadu pierwszej instancji zaskarżyły obie strony.

Powód w apelacji z dnia 6 grudnia 2016 r. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 50.000 zł. Zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 kc w zw z art. 23 i 24 § 1 kc przez nieuwzględnienie w sposób właściwy okoliczności mających wpływ na rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda i rozmiar doznanej krzywdy co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia i przyjęcia rażąco zaniżonej kwoty. Ponadto zarzucił naruszenia art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz nieprawidłową jego ocenę.

Wskazując na powyższe domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty do 100.000 zł oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje stosownie do wyniku procesu.

Pozwany w apelacji z dnia 6 grudnia 2016 r. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając naruszenie art. 65 § 2 kc w zw z art. 917 k.c poprzez błędna wykładnię prowadzącą do ustalenia, że ugodą z dnia 10 maja 2005 r. zostały objęte jedynie roszczenia w postaci odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, a nie całość roszczeń o charakterze odszkodowawczym czyli również i zadośćuczynienie. Zarzucił nadto naruszenie art. 448 kc w zw z art. 24 § 1 kc przez jego zastosowanie i uznanie, że powodowi przysługuje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w sytuacji gdy powód ugodą z dnia 10 maja 2005 r. zrzekł się wszelkich roszczeń odszkodowawczych zarówno obecnych jak i mogących powstać w przyszłości jako następstwa wypadku czyli w tym także zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego nie jest zasadna, natomiast częściowo jest zasadna apelacja powoda.

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i dokonane ustalenia sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Uzasadnienie sądu pierwszej instancji zawiera rozważania co do wszystkich problemów faktycznych i prawnych (za wyjątkiem kwestii dotyczących prawnej skuteczności zarządu majątkiem małoletniego o czym będzie mowa przy ocenie apelacji pozwanego) i odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie faktów. Nie mniej jednak prawidłowo ustalony stan faktyczny budzi wątpliwości sądu odwoławczego jeżeli chodzi o przyjętą przez sąd pierwszej instancji wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia co czyni częściowo zasadą apelację powoda.

Apelacja pozwanego sprowadza się do poglądu iż ugoda zawarta przez ojca powoda w imieniu małoletniego powoda w dniu 10 maja 2005 r. uregulowała kwestie odszkodowawcze między stronami i wobec zrzeczenia się dalszych roszczeń powództwo winno zostać oddalone.

W ocenie sądu apelacyjnego przedstawiony wyżej pogląd pozwanego nie zasługuje na aprobatę. Podnieść należy, że szeroko pojęte roszczenia odszkodowawcze jakie powstały po stronie powoda wskutek śmierci jego matki stanowiły składnik jego majątku jako osoby małoletniej. Zarząd tym majątkiem mógł wykonywać z należyłą starannością ojciec jako przedstawiciel ustawowy powoda (art. 101 § 1 kro). Jednak zgodnie z art. 101§ 3 kro ojciec powoda nie mógł bez zgody sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu tym majątkiem. Zawarcie ugody, która sprowadzała się do ustalenia czy raczej ograniczenia tego majątku do kwoty 25.000 zł było niewątpliwie czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Skoro taka ugoda została zawarta bez zgody sądu opiekuńczego (a taką zgodę ojciec powoda nie ubiegał się) jest ugoda nieważną i nie mogącą skutkować pozbawieniem powoda możliwości dochodzenia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia z tytułu śmierci matki.

Jakkolwiek można przyjąć, że zadośćuczynienie mieści się w kategorii roszczeń odszkodowawczych i co do zasady ktoś kto składa oświadczenie o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń zrzeka się również i zadośćuczynienia to jednak ta zasada w tej sprawie nie może mieć zastosowania. Uwzględnić należy przede wszystkim czas w jakim ugoda ta była zawarta. Był to rok 2005 gdy nie tylko nie obowiązywał art. 446 § 4 kc, ale również w orzecznictwie nie zostało jeszcze „wykreowane” roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci pozbawienia prawa do życia w pełnej rodzinie oparte na przepisach art. 448 w zw z art. 24 § 1 kc. Ktoś kto zrzeka się jakiegoś roszczenia musi swoją świadomością obejmować, że jakieś roszczenie mu przysługuje i świadomie z niego w całości lub w części rezygnuje. Trudno przyjąć, że ojciec powoda (pomijając już fakt, że nie jest prawnikiem) obejmował swoją świadomością roszczenie, które jeszcze nie funkcjonowało w orzecznictwie i świadomie podjął decyzję o zrzeczeniu się tego roszczenia.

Stan faktyczny będący podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie I ACa 636/14 (na który w apelacji powołuje się pozwany) był odmienny od stanu faktycznego w tej sprawie, a mianowicie w sprawie I ACa 636/14 ugodę w imieniu uprawnionych zwiernął ich profesjonalny pełnomocnik będący prawnikiem i ugoda miała miejsce w roku

2011, a zatem w czasie kiedy już obowiązywał art. 446 § 4 kc i ukształtowane już było orzecznictwo co do roszczeń jakie przysługują uprawnionym w razie śmierci osoby bliskiej, która nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r. Zatem świadomość prawnika zawierającego wówczas ugodę co do zakresu roszczeń uprawnionych była (a na pewno powinna być) zupełnie inna niż świadomość ojca powoda, niebędącego prawnikiem, zawierającego ugodę w 2005 roku. Nie można zatem poglądu wyrażonego w tamtej sprawie stosować wprost do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W świetle powyższego apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Apelacja powoda dotyczy wyłącznie wysokości zadośćuczynienia i jest częściowo zasadna. Ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – LEX 146356, z dnia 30 października 2003 r. IV CK 151/02 – LEX 157306, z dnia 7 listopada 2003 r. V CK 110/03 – LEX 602308, lub z dnia 3 lipca 2008 r. IV CSK 127/08 – LEX 517988). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego ma miejsce, gdyż zasądzenie przez sąd pierwszej instancji kwoty 50.000 zł nastąpiło z obrazą wymogu „odpowiedności” sumy zadośćuczynienia.

Podnoszone w uzasadnieniu wyroku okoliczności, że powód po śmierci ojca poradził sobie z żałobą i z własnymi przeżyciami i nie wymagał wsparcia psychologicznego i że śmierć matki nie spowodowała destabilizacji jego życia i że w końcu od daty zdarzenia upłynęło już 12 lat nie stanowią okoliczności przemawiających za obniżeniem zadośćuczynienia. Fakt, że powód (będący przecież w dacie zdarzenia osobą małoletnią) przy wsparciu pozostałej rodziny potrafił funkcjonować i rozwijać się nie zmniejsza jego cierpienia wywołanego utratą matki. Orzecznictwo przyjęło, że pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. pozostaje więź emocjonalna między członkami rodziny wywodząca się z więzów krwi i pozostawania w ramach jednej rodziny. Zatem poza sporem jest, że śmierć członka rodziny zawsze wywołuje negatywne przeżycia skutkujące okresem żałoby. Więż rodzinna to przede wszystkim stan wewnętrzny (stan ducha) i ów stan wewnętrzny doznaje zaburzenia czy uszczerbku w razie śmierci osoby bliskiej. Dlatego też wywodzenie wniosków zmierzających do zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia z tego tytułu, że ktoś okazał się na tyle silnym psychicznie, że mimo utraty osoby bliskiej „radzi” sobie w życiu i funkcjonuje względnie normalnie oraz, że po upływie wielu lat dochodzi dopiero należnego zadośćuczynienia nie zasługuje na aprobatę.

Oceniając żądanie powoda nie można pomijać faktu uzyskania kwoty 25.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Nie chodzi tu bynajmniej o matematyczne zaliczanie uzyskanego odszkodowania, zwłaszcza, że precyzyjne rozdzielenie sfery odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie art. 446 § 3 i art. 446 § 4 k.c. nie jest ani możliwe, ani celowe, ale o uwzględnienie tego faktu w ogólnej ocenie sytuacji uprawnionego. Odszkodowanie z art. 446 § kc i zadośćuczynienie są to wprawdzie dwa odrębne roszczenia i posiadają samodzielny byt uregulowany w odrębnych przepisach k.c. to jednak zarówno w sferze faktycznej jak i prawnej mogą się one zająć. Dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy uwzględniać fakt uzyskania odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 kc zwłaszcza w sytuacji gdy odszkodowanie to wypłacone było przed 3 sierpnia 2008 r. kiedy to w świetle ówczesnego orzecznictwa aktualny był pogląd, że na gruncie art. 446 § 3 k.c. naprawieniu podlegał szczególny rodzaj uszczerbku, w którym elementy majątkowe i niemajątkowe wzajemnie się przenikały i przeplatały.

W ocenie sądu odwoławczego uwzględniając powyższe wywody i wszystkie inne okoliczności sprawy kwotą zadośćuczynienia spełniającą wymóg „odpowiedności” winna być kwota 75.000 zł – co czyni co do zasady częściowo słusznym wniosek apelującego powoda o zmianę zaskarżonego wyroku w żądanym przez skarżącego kierunku z tym, że nie do takiej wysokości jak żąda powód (tj. do kwoty 100.000 zł), a do kwoty 75.000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów odpowiednio do stopnia w jakiej powództwo i apelacje obu stron zostały uwzględnione na podstawie art. 100 i art. 99 kpc w związku z § 2 pkt 5 w zw z

§ 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.)

Danuta Mietlicka Bogdan Radomski Jolanta Terlecka